Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUME U
20 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla rolotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 g.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 25 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto „ROZWÓJ"
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Poniedziałek 15-go maja № 116

Nowa redukcja płac

ma nastąpić od 1-go lipca

Jedno z prowincjonalnych pism sanacyjnych podaje pogłoskę, że od 1-go lipca b. r. nastąpi nowa regulacja płac urzędniczych. Gotowy już ma być nowy schemat opłacania w przyszłości urzędników tak czynnych jak emerytowanych.

Według tego planu podobno już uzgodnionego pobory urzędników będą sztywnę i zastosowane tylko do grup z pominięciem szczegółów. Nie będzie natomiast ani dodatków na żonę lub dzieci, ani dodatku mieszkaniowego. Urzędnicy w czynnej służbie będą pobierali dodatek funkcyjny, który stracą przechodząc na emeryturę.

Echa wypadków w Gdańsku

Pisma angielskie są bardzo zaniepokojone i bardzo obszernie omawiają zajścia w Gdańsku, nadając im wielkie znaczenie międzynarodowe.

„Manchester Guardian" stwierdza:

— Koła polskie zaniepokojone są przedewszystkiem faktem, iż policja gdańska, Schupo, nad którą Wysoki Komisarz Ligi posiada prawo zwierzchniej kontroli, połączyła się z oddziałami szturmowemi hitlerowców gdańskich, okupując gmach związków zawodowych i dokonywając aresztowań wśród socjalistów. Oznacza to, że Schupo odbiera rozkazy z Berlina. Wysokiemu Komisarzowi Ligi nie pozostaje więc nic innego, jak donieść Lidze, że Schupo obecnie działa na mocy rozkazów z zewnątrz. W tych warunkach Liga Narodów winna zwrócić się do Polski o zaprowadzenie i utrzymanie ładu i porządku. Sytuacja wywołuje przeto obawę międzynarodowych komplikacyj, tembardziej, że do Gdańska napływają w dalszym ciągu oddziały szturmowe Hitlera, przybywające z Niemiec automobilami i na motocyklach.

CZEGO NIE ZROBI LIGA NARODOW

„Evening Standart" również podkreśla fakt istnienia ścisłych stosunków pomiędzy policją gdańską a oddziałami szturmowemi Hitlera, co ujawniło najście na dom związków zawodowych.

— O ile, na co wskazują wczorajsze zajścia, policja gdańska traktowana być winna jako narzędzie polityki hitlerowskiej jeszcze przed opanowaniem rządów w Gdańsku przez hitlerowców, to stanie się to oczywistem, że odpowiedzialność Ligi za prawo i porządek w Wolnem Mieście równa się farsie. Postanowienia międzynarodowe przewidują, że o ile policja gdańska okaże się niedostateczna dla utrzymania porządku, to Wysoki Komisarz Ligi upoważniony jest zwrócić się do jednego z rządów, reprezentowanych w Radzie Ligi, o wzięcie na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Gdańsku i udzielenie stosownego zespołu policyjnego lub wojskowego dla ochrony. Postanowienia te przewidują dalej, że Polska jest najbardziej powołanem w tym celu państwem i że w razie potrzeby w pierwszym rzędzie należy się zwrócić do niej. W obliczu istniejących pomiędzy Polską a Niemcami stosunków jest jednak mało prawdopodobne, aby Polska przyjęła taki mandat, chyba że jej interesy w Gdańsku zostaną wprost zagrożone i że będzie zmuszona do interwencji. W przeciwnym wypadku zwróconoby się do innych członków Rady Ligi i wcale nie jest wykluczone, że Rada w czasie sesji, rozpoczynającej się w dniu 26 maja, omówi sprawę wysłania małego międzynarodowego kontyngentu wojskowego lub policyjnego do Gdańska.

Pisma wieczorne podają szczegóły dalszego rozwoju wypadków w Gdańsku i nazywają wystąpienie Wielkiego Komisarza Ligi p. Rostinga, który zażądać miał zdjęcia flagi hitlerowskiej z gmachu związków zawodowych, ostrożnem i taktownem, przyczyniającem się do uspokojenia.

W GDANSKU

GDANSK, 13. 5.

Na interwencję Wysokiego Komisarza Ligi Narodow Rostinga hitlerowcy usunęli zawieszoną wczoraj na zajętym przez nich gmachu socjalistycznych związków zawodowych wielką flagę ze znakiem swastyki.

STRAJK

GDANSK, 13. 5.

W związku z wczorajszem obsadzeniem t. zw. wolnych związków zawodowych wybuchł dziś w Gdańsku strajk. Robotnicy w składach drzewnych zaprzestali pracy, również w porcie dziś praca po większej części została zawieszona. Drukarze porzucili pracy. Warsztaty kolejowe na Troylu oraz stocznia gdańska zostały unieruchomione. Po zatem nie pracuje kilka innych większych fabryk.

Spodziewany jest wybuch strajku na kolejach.

Strajk ma charakter manifestacyjny i został proklamowany jako strajk powszechny.

GDANSK, 14. 5.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej, tramwajarze, kolejarze i obsługa autobusów dotychczas jeszcze do strajku nie przystąpili. Pomimo ożywionej agitacji socjalistów za strajkiem powszechnym zgłosiła się do pracy część załogi stoczni gdańskiej.

Drukarze i część robotników portowych strajkuje w dalszym ciągu.

Z pism ukazała się w normalnej objętości jedynie „Danziger Landeszeitung", oparta o niestrajkujące chrześcijańskie związki zawodowe. „Danziger Neueste Nachrichten" wydały siłami redakcyjnemi numer o 4 stronach a „Danziger Allgemeine Zeitung" o 2 stronach.

Proces brzeski w lipcu

Sąd Najwyższy rozpoczął już opracowywanie uzasadnienia wyroku uwzględniającego skargę kasacyjną w procesie b. więźniów brzeskich.

W kołach palestry utrzymują, że rozprawa przed sądem apelacyjnym w Warszawie odbyć się może po raz drugi jeszcze w ciągu feryj letnich, w końcu m. lipca.

Osobiste

Naczelnik wydz. bezpiecz. w Warszawie w urzędzie wojewódzkim p. Makowski ustępuje z tego stanowiska i obejmuje stanowisko starosty powiatowego. w Łodzi

Nowoczesna pańszczyzna

Sanacyjna „Prawda" łódzka pisze w artykuliku p. t. „Biurokratyzowanie obywateli,"

„Państwo coraz częściej i w coraz szerszych rozmiarach nakłada na obywateli obowiązek wykonywania funkcyj, które zasadniczo należą do czynności organów administracji państwowej i przez nie powinny być wykonane. Pracodawcy zobowiązani są do spełniania czynności poborców podatków i opłat państwowych od swoich pracowników, właściciele nieruchomości od wykonywania liczbych funkcyj policyjnych i t. p.

Obywatela, zobowiązanego do wyręczania administracji państwowej w niektórych jej funkcjach odnośne władze państwowe, traktują jako swego funkcjonarjusza dysponują jego czasem, kontrolują go, zmuszają go do swoich specjalnych upodobań i zwyczajów nie bacząc zupełnie na to, że w ten sposób ciężar właściwej funkcji zostaje tak dalece powiększony, iż powstaje coś, co już bardzo przypomina instytucję pańszczyzny."

Oczywiście tak nazwana przez organ sanacyjny neo-„pańszczyzna" wiąże się jako termin, nie jak dawna, z pojęciem panów, ale państwa W zastosowaniu jednak praktycznem, różnica ta czasem nieco się zaciera Albowiem jak pisze dalej „Prawda"

„Gdy już ta panszczyzna jest nieodzowna, to należałoby jednak wymagać aby ustawy, którym właściwym wykonawcą jest ta lub inna kategorja obywateli, były pisane w sposób łatwo zrozumiały. aby były krótkie i zwięzłe i aby oprócz jasnego, wykluczającego wszelkie nieporozumienia, przedstawienia obowiązku, który ma być wykonywany, nie zawierały nic innego, a nadewszystko, aby były pisane przy udziale tych, którzy je faktycznie mają wykonywać".

Tymczasem

„przeciwnie, w redakcji niektórych ustaw możnaby nawet dopatrywać się jakiejś specjalnej checi dręczenia obywatela — chęci zrobienia z niego funkcjonarjusza państwowogo poto, aby znaleźć pretekst do znęcania się nad nim.

Tak zapewnie nie jest (zapewnia dość miękko organ sanacyjny), — ależ dlaczegóż do pomocy w ustawy, powierzającej pracodawcom obowiązek wymierzania jakiegoś podatku czy opłaty, nie wzywa się rutynowane administratora pierwszego lepszego administratora pierwszego lepszego przedsiebiorstwa? Przecież on lepiej potrafi napisać taką ustawę niż kolegjum najmądrzejszych radców ministerjalnych. Idea współpracy społeczeństwa z rządem także wymaga aby w podobnych przypadkach radcowie ministerjalni łaskawie uznali się za niezdolnych i niekompetentnych i zaprosili do rady „cywilów".

Takie są pobożne życzenia ludzi.. współpracujących z rządem.

Walka z prasą niemiecką

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ustaliło listę czasapism ukazujących się na terenie Rzeszy Niemieckiej, którym na podstawie zarządzenia MS Wew. odebrany został debit w Polsce.

Lista ta obejmuje prócz pozbawionych już debitu dzienników „Berliner Tageblatt" i „Boersen Nachrichten" jeszcze 38 czasopism periodycznych.

Wojna z żydami

Pruskie ministerjum sprawiedliwości ogłosiło listę adwokatów definitywnie dopuszczonych do występowania w sądach w obrębie Prus.

Z dotychczasowej ogólnej liczby adwokatów 11.814 osób zachowuje swe prawo występowania w sądach 8,299 adwokatów pochodzenia aryjskiego. Z dotychczasowej ogólnej liczny adwokatów żydowskich 3515 osób, odebrano prawo występowania w sądach 1041 adwokatom, w której to liczbie mieści się 118 adwokatów żydowskich, należących do po partji komunistycznej.

Z pośród ogólnej liczby akredytowanych obecnie adwokatów żydawskich 2158 osób 735 adwokatów żydowskich udowodniło swój udział aktywny w wojnie światowej oraz 1383 adwokatow żydowskich sprawowanie swego urzędu jeczcze w casach cesarskich.

Znieważenie Hitlera

Wczoraj odbyła się rozprawa w londyńskim sądzie policyjnym sprawców incydentu, który wydarzył się wczoraj w gabinecie figur woskowych imienia M-me Tussaud 3-ch mężczyzn zwiedziających gabinet osmarowało figurę, wyobrażającą Adolfa Hitlera, sadzami Zostali oni aresztowani. Sprawcami tego zajścia są: pewień dziennikarz literat oraz handlowiec Żona literata która była obecna w chwili zajścia stawiła czynny opór policji podczas aresztowania swego męża Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni oświadczyli, że czyn ich był protestem przeciwko obecności Rozenberga w Londynie. Obecność wysłannika Hitlera w Anglji jest prowokacją uczuć patrjotycznych narodu angielskiego Oskarżeni po złożeniu swych oświadczeń wnieśli okrzyk: „Precz z Hitlerem precz z terroryzmem niemieckim" Rozprawa została odroczona na tydzeń.

Proces o znamienne rozruchy

Dziś rozpocznie się w Genewie wielki proces polityczny przeciwko szefowi miejscowej partji socjalistycznej Nicole i 17 towarzyszom, oskarżonym o sprowokowanie i udział w krwawych zajściach dnia 9 listopada ub. roku, kiedy wojsko, zaatakowane przoz tłum zrobiło użytek z broni palnej, czego rezultatem było 13 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Proces, odbywający się przed federalnym sądem przysięgłych toczyć się będzie w specjalnie wynajętej sali. Wobec tegoże liczba świadków przekracza 400 osób, proces potrwa około 3-ch tygodni.

Budzi on wielkie zainteresowanie w całej Szwajcarji i w krajach sąsiednich, czego dowodem jest zapowiedź udziału przeszło 100 dziennikarzy szwajcarskich i zagranicznych.

Śniadanko

LONDYN, 14,5

Ambasador sowiecki w Londynie p. Majski urządza w środę 17 maja śniadanie, na którem podejmować będzie ambasadora Skirmunta i cały personel Ambasady Polskiej. Fakt ten jest komentowany dziś przez gazety południowe.

„Start" stwierdza, że aczkolwiek przyjęcia tego rodzaju są zwykłą wymianą grzeczności dyplomatycznej, tembardziej, że parę tygodni temu ambasador Skirmunt podejmował p. Majskiego i jego personel, to jednak oznacza to, że Polska i Rosja sowiecka zbliżyły się, oraz że stosunki sąsiedzkie od czasu ratyfikacji paktu o nieagresję, a także wskutek gwałtów hitlerowców i wobec anglo sowieckiej wojny celnej się zacieśniają. Obydwa kraje mają coraz więcej wspólnego, zarówno politycznie, jak i ekonomicznie.

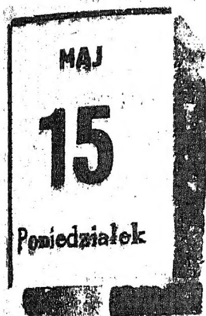
Indyk nie boi się... lokomotywy

Ciekawe spostrzeżenia maszynisty

Bardzo ciekawe spostrzeżenia o zachowaniu się zwierząt i ptaków wobec nadjeżdżającego pociągu poczynił pewien maszynista kolejowy. Opowiada on ze najprzezorniejsze ze wszystkich stworzeń są kozy które mają najwięcej rozwinięty instykt obrony przed przejechaniem To też wypadek przejechania kozy zdarza się rzadko, choć bardzo wiele kóz pasie się przy torach kolejowych Nawet uwiązana koza rzuca się gwałtownie na widok nadjeżdżającego pociągu i nieraz zrywa się uciekając zawsze w bok od pociągu. Najwięcej ze wszystkich zwierząt ginie psów, które nauczono na wsi skakać koniom do pyska w ten sam sposób napastują parowóz od przodu, ginąć masami pod kołami Konie luzaki boją się pociągu; na widok parowozu biegną w szalonym trwodze po torze przed pociągiem, przytem potykają się o pokłady i łamią nogi, lub padają zmęczone, Krótko przed wojną maszynista pociągu towarowego pod Sochaczewem jadąc z górki w nocy, nie mógł zachamować pociągu wobec pasącego się na torze stada koni z których 11 wówczas padło zabitych. Krów ginie dużo, gdyż nie tracą one swego zwykłego spokoju na widok jadącego pociągu, tak jakby wcale nie rozumiały grożącego niebezpieczeństwa Owce również zupełnie nie znają się na tem i o ile parowóz wpadnie na część stada, wtedy reszta bynajmniej nie wstrzymuje się ani się nie cofa, ale stara się przebiec pod wagonami i ginie masowo. Swinie też nie przejmują się widokiem pociągu i nigdy nie uciekają ani też nie cofają się, tak, że żadna prawie żywa nię zostaje. Zające, najczęściej, w zimie giną pod kołami lokomotywy biegnąc w zawody pod kołami biegnąc w zawody przez parowozem którego na dłuższą metę nie mogę prześcignąć Sarny wrażliwe na turkot jadącego pociągu rzadko giną pod pociągiem gdyż zawsze w porę zdołają uciec. Lisy prawie nigdy nie giną pod pociągiem.

Z ptactwa najwięcej ginie kur. Najśmieszniejsze są indyki, które na widok pędzącego pociągu nie schodzą z szyn a gdy zbliża się parowóz, spuszczają głowy i czekają, jakby dobrowolnie dawały szyję do ścięcia Gęsi także są niezdarne i bardzo rzadko unikają śmierci będąc na torze Młode wróble ucząc się latać w gromadzie rozbijają się często o parowów Wrony wrażliwe na każdy szmer zawsze zdołają uciec. W pierwszym roku po zbudowaniu kolei ginie w okolice wiele ptaków rozbijając się w szybkim locie o druty telegrafu Dopiero oswoiwszy się z nimi uczą się je omijać.

KRONIKA


MAJ
15
Poniedziałek

KALENDARZYK

Zofji

57-lecie Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej

(a) Wdniu wczorajszym Straż Ogniowa Ochotnicza naszego miasta uroczyście obchodziła 57.letnią rocznicę swej działalności i istnienia.

O godzinie 7-ej rano wszystkie oddziały straży ogniowej zgromadziły się na posesji przy ul. Emilji 3 dokąd również przybył Zarząd Straży Ogniowej oraz komendant Straży dr. Alfred Grohman

Po przemówieniach przedstawicieli Zarządu oraz delegatów organizacyi społecznych, oddziały straży wyruszyły do katedry św. Stanisława Kostki, gdzie o godzinie 8 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.

W godzinę później zostało odprawione nabożeństwo w kościele ewangielickim św. Jana w którem również udział wziął, wszyscy członkowie straży.

Po nabożeństwach oddziały straży przeciągły pochodem do ulicy Piotrkowskiej i tu przed gmachem dawnego kuratorjum szkolne przyjął defiladę straży p. Wojewoda Hauke Nowak w otoczeniu zarządu Straży ogniowej

4 strajki włoskie

na terenie Łodzi

(a) W ciągu dnia wczorajszego kontynuowane były w dalszym ciągu 4 strajki włoskie.

Na tereni Łodzi w dalszym ciągu pozostawali w murach fabrycznych robotnicy tkalni f. Kinderman przy ul. Łąkowej 23, albowiem pertratakcje z zarządem rozpocznie się w dniu dzisiejszym

Największa liczba dobrowolnych więźniów-strajkujących robotników znajdowała się w muracg fabryki sztuesnego jedwabiu w Wilanowie (Tomaszów)

W ciągu dnia wczorajszego przebywało w dalszym ciągu w murach tej fabryki ponad 3400 robotników dwóch zmian

Ma miejscu prowadzili rokowania z zarządem firmy, który ogłosił zamknięcie fabryki na czas nieokreślony, Inspektora pracy oraz przedstawicieli związku Praca.

Delegacja robotników bawiła w Warszawie, gdzie czyni starania by spowodować Interwencję centralnych władz rządowych, w kierunku zlikwidowania zatargu

Również w fabryce Piescha w Tomaszowie trwał w ciągu dnia wczorajszego strajk przyczem kilkuset robotników znajdowała się w murach fabrycznych.

Następnie w fabryce Posselta w Zgierzu przez cały dzień wczorajszym ponad 500 robotników trwało w dalszym ciągu w murach fabryki kontynując strajk włoski.

Zderzenie motocyklu z wozem

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Tylnej w dniu wczorajszym miało miejsce zderzenie wozu z motocyklem, przyczem zarówno woźnica, jak i motocyklista zostali ranni.

Wóz powożony przez 22-letniego Marjana Pruskiego, zamieszkałego przy ulicy Radwańskiej 6, przy wylocie ulicy Tylnej do Kilińskiego zderzył sie motocyklem, którym jechał 20-letni Tadeusz Radzikowski, uczeń gimnazjalny, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 56.

Zarówno wóz, jak i motocykl zostały rozbite, Pruski, oraz Radzikowski odnieśli ciężkie obrażenia ciała i wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ich do domu.

Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny katastrofy i pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej.

Krwawa walka policji z bandytą pabjanickim

Od czterech dni organa policji państw. nieustawały w pościgu za krwawym zbirem Pabjanickim, 19 letnim Bronisławem Diubą, który w dniu 10 bm, postrzelił w czasie pościgu posterunkowego Przenicznego oraz zabił dawnego swego przyjaciela 27 letniego Stefana Jaszczaka.

Bezczelny zbrodniarz po dokonaniu swego czynu powrócił jeszcze do swego mieszkania przy ul. Pięknej 52 w Pabjanicach, gdzie zaopatrzywszy się w amunicję, oświadczył swym przyjaciołom, iż żywcem nie pozwoli się dostać w ręce policji.

Bandyta w pierwszych dniach ukrywał się w okolicznych lasach i stale zmuszony był zmieniać kryjówki, gdyż policja bez ustanku nastawała mu na pięty.

W dniu onegdajszym jednak, Dziuba zdobył się na odwagę i ucharaktoryzowawszy się za chłopa, powrócił do miasta, gdzie jednak został rozpoznany, to też zmuszony był szukać natychmiast bezpiecznej kryjówki, gdyż o pojawieniu się bezczelnego rabusia w mieście, dowiedziała się policja.

Zmobilizowano silne oddziały policji, które obstawiły wszystkie rogatki, aby w ten sposób z żelaznego pierścienia nie wypuścić bandytę.

Ścigany rabuś w padł na ulicę Świętokrzyską i ukrył się w domu pod numerem 58 gdzie spostrzegł iż jeden z lokatorów usiłuje się wydostać na ulicę a przypuszczając że lokator ten o jego pojawieniu się w domu wspomnianym, pragnie powiadomić policje zawezwał tegoż do zatrzymywania się. Gdy to nie poskutkowało, wówczas krwawy zbir oddał do wspomnianego lokatora który się okazał Antoni Slusarek, kilka szczałów, kładąc go trupem na miejscu

Po dokonaniu tego czynu, bandyta wybiegł na ulice i skrył się w domu swoim przy ul. Pięknej 52

W ślad za rabusiem natychmiast wyruszyła silne oddziały policji które osaczyły cały dom wzywając wszystkich lokatorów za mieszkałych w spomnianym domu do opuszczenia Około godziny 3 nad ranem, po opróżnieniu wspomnianego domu, drewnianego, jednopiętrowego, policja wezwała bandytę do poddania się. W odpowiedzi na to bandyta począł strzelać do policji. Policja również oddała kilka strzałów do kryjówki zabarykadowanej bandyty. W czasie tej strzelaniny jedna z kul raniła ciężko kierującego obławą zastępcę naczelnika Urzędu Śledczego w Łodzi, kom. Wesołowskiego, oraz jeden z przodowników został lekko raniony w udó.

Wobec takiego stanu policja przypuściła atak gazowy, wskutek czego bandyta zmuszony był kryć się na strychu. Gdy jednak gazy w dalszym ciągu działały, bandyta wyskoczył na dach, skąd począł się ostrzeliwać. Tym razem kilką celnych strzałów policji strąciły krwawego zbira zbira z dachu, który po stoczeniu się spadł na ziemię trupem.

Rannego komisarza przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego.

Poparzenie

W mieszkaniu własnem przy ulicy Zamenchofa 26 uległa poparzeniu wrzącym rosołem 36-letnia Eugenja Plucińska.

Plucińska przez nieostrożność wylała zawartość garnka z wrzącym rosołem i uległa poparzeniu rąk oraz brzucha i nóg.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił poparzonej pierwszej pomocy.

Zdolny skoczek

Na posesji przy ulicy Sierakowskiego 9 zdarzył się wypadek, który na szczęście zakończył się bez fatalniejszych następstw.

Henryk Ferster, 8 letni syn lokatora popchnięty przez kolegę skoczył z okna z wysokości 1 piętra.

Skok na szczęście był względnie udatny albowiem chłopiec prócz nieznacznego strząśnienia i okaleczeń nie odniósł poważniejszego szwanku.

Pogrzeb radnego Lichtensteina

W dniu wczorajszym przy nader licznym udziale członków organizacji socjalistycznych, szczególnie zaś Bundu, PPS i NSPP odbył się pogrzeb radnego Lichtensteina, który zmarł w Nowym Jorku i zwłoki jego sprowadzono do Łodzi.

W kondukcie pogrzekowym wzięło udział ponad 50.000 osób, z przedst wicielami Magistratu oraz rady miejskiej na czele.

Wczorajsze uroczystości na lotnisku

W dniu wczorajszym o godzinie 16-ej na lotnisku w Lublinku odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci śp. kpt. pil. Franciszka Zwirki inż. pil. Stanisława Wigury ufundowanego przez Radę Miejską m. Łodzi.

Na uroczystość przybyły liczne delegacje organizacyj społecznych, zawodowych, ze sztandarami.

Ponadto przybyła żona śp. Zwirki oraz siostry śp. Wigury, w towarzystwie naczelnika departamentu aeronautyki płk. Rayskiego

Po przemówieniu Prezesa Rady miejskiej p. Andrzejaka, Prezez Komitetu Wojewódzkiego LOPP mec. Biłyk dokonał odsłonięcia pomnika; wygłaszając przemówienie, w którem scharakteryzował działalność obu poległych lotników, którzy rozsławili lotnictwo polskie na całym świecie.

Na zakończenie odbyły się pokazy akrobatyki powietrznej na samolotach oraz wzlot balonu.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja.

z Łodzi-Fabrycznej odchodzą pociągi:

godz.
1,00 do Koluszek na Częstochowę, Kraków, Warszawę
5,20 do Koluszek z połączeniem na Warszawę
7,15 do Koluszek z połączeniem na Katowice, Kraków, Skarżysko
8,05 do Widzewa
8,35 do Koluszek (kursuje w niedzielę i święta, od 21.V do 10.IX r. b. włącznie
9,35 do Koluszek (kursuje w niedziele i święta od 21.V do do 10.IX r. b. włącznie)
10,25 do Koluszek z połączeniem pociągu pośpiesznego na Warszawę i Kraków
13,00 do Koluszek
14,20 do Koluszek z połączeniem na Warszawę
14,50 do Skarżyska (bezpośredni z pominięciem Koluszek)
15,30 do Koluszek (roboczy)
16,30 do Koluszek z połączeniem na Częstochowę
17,40 do Koluszek z połączeniem na Katowice
18,40 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Kraków
19,30 do Warszawy bezpośredni, przez Koluszki
19,55 do Koluszek (roboczy, kursuje jedynie w tygodniu)
20,55 do Koluszek
21,40 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
22,50 do Koluszek z połączeniem na Kraków i Katowice

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

1,28 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżysk.
5,05 z Koluszek (lokalny)
6,10 z Koluszek (roboczy)
7,09 z Koluszek (połączenie z Krakowem i Skarżyskiem)
7,30 z Koluszek (roboczy)
7,55 z Koluszek (lokalny)
8,14 z Koluszek (roboczy)
8,42 z Widzewa
9,45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Skarżyskiem
12,12 z Częstochowy
14,35 z Koluszek (lokalny)
16,05 z Warszawy
19,37 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem)
20,32 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Katowicami)
21,25 z Koluszek (świąteczny kursuje w dni świąteczne i poświąteczne od 21.V do 10.IX-1933)
22,01 z Koluszek (świąteczny, kursuje w dni świąteczne i poświąteczne od 21.V do 10.IX-1933)
22,34 z Koluszek (lokalny)
23,00 ze Skarżyska bezpośredni (z pominięciem Koluszek)
23,34 z Koluszek z połączeniem Warszawy, Krakowa, Katowic.

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą pociągi:

0,15 do Widzewa
2,03 do Ostrowia przez Kalisz
4,36 do Warszawy
6,05 do Głowna (w dni świąteczne i przedświąteczne od 22.V do 11.IX-1933)
7,28 do Warszawy
8,03 do Koluszek
8,30 do Zduńskiej Woli z połączeniem na Karsznice

godz.
9,00 do Kutna z połączeniem na Gdańsk
9,33 do Ostrowia i Poznania
10,00 do Głowna (w niedziele, dni świąteczne od 21.V do 10.IX 1933 włącznie)
12,42 do Poznania i Ostrowia przez Kalisz)
12,57 do Torunia i Ciechocinka
13,12 do Warszawy
14,10 do Zduńskiej Woli
14,15 do Kutna (w dni przedświąteczne od 3.VI do 2.IX-1933 włącznie)
16,07 do Ostrowia
16,18 do Warszawy
16,33 do Kutna (z połączeniem na Poznań, Toruń, Gdynię)
18,10 do Głowna (kursuje w piątki, soboty, niedzielę i święta oraz dni przedświąteczne od 9.VI do 10.IX-1933 włącznie)
18,10 do Częstochowy przez Zduńską Wolą
19,35 do Ostrowia
19,56 do Warszawy
20,08 do Lwowa bezpośredni przez Widzew
20,55 do Zduńskiej Woli (kursuje od 25.V do 30.IX-1933 włącznie)
21,25 do Torunia i Ciechocinka
22,08 do Poznania przez Kalisz
23,20 do Łowicza
23,30 do Zduńskiej Woli.

Na stację Łódź-Kaliska przychodzą pociągi:

1,12 z Poznania (przez Kalisz)
1,15 z Widzewa (lokalny)
1,51 z Warszawy
4,24 z Ostrowia
6,00 ze Zduńskiej Woli
6,03 z Kutna (kursuje w dni poświąteczne od 6.VI do 4.IX-1933
7,20 z Poznania przez Kalisz
7,26 z Łowicza bezpośredni
7,55 z Torunia i Ciechocinka
8,35 z Głowną (w dni poświąteczne od 22.V do 11.IX-1933)
8,46 ze Lwowa przez Widzew
8,51 z Ostrowia
9,25 z Warszawy
10,05 ze Zduńskiej Woli
12,15 z Poznania przez Kalisz
12,28 z Warszawy
13,39 z Kutna
14,25 z Głowna w dni świąteczne od 21.V do 10.IX-1932
14,37 ze Zduńskiej Woli z połączeniem na Częstochowę
15,57 z Warszawy
16,10 z Ostrowia
18,56 z Koluszek (podmiejski)
19,03 ze Zduńskiej Woli (lokalny)
19,45 z Ostrowia i Poznania od strony Kalisza
19,54 z Kutna (lokalny)
21,20 ze Zduńskiej Woli (w dni poświąt. od 19.V do 10.IX-1933)
21,58 z Warszawy
22,23 z Głowna (w dni poświąteczne od 19.V do 10.IX-1933)
23,05 z Torunia i Ciechocinka
23,11 ze Zduńskiej Woli (kursuje do dnia 30.IX-1933)

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. I. Czajewski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41